

Rozdział 5 - Wiersze o Przyrodzie

Kilka wierszy zdaje się celebrować przyrodę i pory roku jako główny temat. Wszystkie są stosunkowo krótkie, ale malują żywe obrazy. Być może, gdyby Bernice miała szczęśliwsze życie, takich wierszy byłoby więcej. Jej "Późną Jesienią" jest wierszem bardziej typowym dla nastroju jej poezji.



Wiosenne kwiaty, fot. Ginger Wolnik

Odrodzenie Dnia

Jeszcze w szarość welonem swoim kryje ziemię,
Gdy już w krzakach kwilące, budzą się ptaszęta –
Brzask różany oblewa błękit, który drzemie...
Widać słońce już wstaje – wkrótce dzień zawita.

Słońce bieży w błękicie... Zbudził się skowronek,
Dzwoni pieśnią srebrzystą, w przestworzach się wznosi –
Za ten cud odrodzenia – za ten jasny dzionek!
Cała przyroda śpiewna, Bogu chwałę głosi...

Cudny uśmiech do Boga poranku, przyrody –
Kwiaty wznoszą w zachwycie swe misterne twarze,
Gdy słońce ozłociło pola i ogrody,
Jak świecznik sturamienny, Jehowy ołtarze.

Słońce blaski rozsiewa... coraz jaśniej świeci,
Spija rosy perliste z traw bujnych na łące,
Pocałunkiem promieni, budzi śpiące dzieci, –
A w ogrodach maluje kwiaty – w barw tysiące...

Las, zaszumiął swą harfą... pod zefiru tchnieniem,
Sennie-dziwnie, uroczo, swoją baśń stuleci...
Ptasząt chór mu wtóruje... symfonji brzmieniem...
Wita dnia odrodzenie, – gdy słońce zaświeci.

Bronisława Wolnik

Wiosna

Witaj nam wiosno! Radosna miła,
Witaj królowo! w płaszczu promieni,
Ciepłego słońca, traw – drzew zieleni,
Wszak już za tobą, ziemia tęskniła.

Witaj poranku wiosny majowy;
W promieniach zorzy, w kropelkach rosy,
Świeży skąpany – gdy ptasząt głosy,
Płyną pod niebo, ich rajskie mowy...

Jakąż to radość, me serce spija –
Kiedy w około w promieniach słońca,
Budzi się życie... Wiec pieśń gorąca,
Płynie ku Tobie, Ave Marja

O wiosno cudna! O wiosno hoża,
Co świat ten stroisz, jak czarodziejka,
Świeżość zieleni, twoja sukienka,
Kwiaty, co sieje je łaska Boża.

W wiosennym maju, jakoby w raj,
Wszystko tchnie życiem, jakąś radością –
A kwiaty polne cudną wonnością,
Spragnione piersi nam napełniają...

O wiosno ziemi! Wiosno radosna,
Uroczy maju, każdego życia,
Ach gdyby można znów od powicia,
Tak życie zacząć – jako ta wiosna...

Bronisława Wolnik

Wiosny Zew

Wszystko się budzi znów do życia!
Natura czuje wiosny zew...
Wyrasta trawa z ziem powicia,
Odżyje wkrótce suchy krzew.

Pierwiosnki wiosny nam zakwitną,
Później zakwitnie wiśni kwiat,
Biało-różowo-aksamitno,
I wonny będzie cały świat!

Zieleń pokryje nagie drzewa,
Rozbrzmiewać będzie ptasząt śpiew.
Cała przyroda hymn zaśpiewa,
Witając wiosnę szumem drzew.

Wiosna już z nami, dni ciepłoty
Powrócą jasne... do nas znów,
Ukoją smutki i tęsknoty –
Spełnią marzenia długich snów.

Wiosny wiatr ciepły nam powieje...
Z nad lasów, niw i jasnych pól –
Wiosna nam niesie tę nadzieję...
Że szczęście wróci, minie ból.

Bronisława Wolnik

Późną Jesienią

Późną jesienią, tak smutno w ogrodzie –
Korony kwiatów zwarzył chłód i mróz,
Choć słońce świeci po porannym chłodzie,
Lecz kwiaty zeschłe – nie ożyją już.

Jakże w alei smutno szumią drzewa...
Koło altany poschły krzewy bzów,
W nocnej poświacie – słowik już nie śpiewa,
Zerwała jesień marzeń, pieszczot słów.

Przekwitły także pyszne tulipany,
Jakby umarłe stoją krzewy róż –
Nawet słonecznik, ten olbrzym kochany,
Tarczę swą zwiesił – wiatr go złamał już.

Chronią swą zielenią jeszcze żywopłoty,
Przed zimnym wichrem i przed mrozem złym –
I tak w uścisku swej własnej pieszczoty,
Bronią się jeszcze przed zimowym snem.

Choć słońce świeci... stoją nagie drzewa,
Wiatr złote liście porozrzucił w dal...
Szara ptaszyna smutna i nie śpiewa,
Bo za zielenią pewnie czuje żal.

I taka pustka. – Smutek echo niesie...
I jakieś troski płyną złudnych mar –
Melancholją tęsknoty nam niesie,
Razem z zielenią, zgasnął życia czar.

Bronisława Wolnik